

M O W A

Przy Reassumpcyi Trybunału Koronnego Lubelskiego

I ODDANIU LASKI MARSZAŁKOWSKIEY

Dnia 16. Kwietnia 1787, Roku przez Wielmożnego Jmci Pana

ANDRZEJA KOZMIANA Sędziego Ziemskiego Lubel:



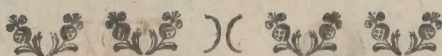
Podnosząc głos z miéysca i Urzędu moiego przed Naywyższą Sądowniczą Trybunału Koronnego Magistraturą, gdy postać iéy oznacza Maiestat Panującego KRÓLA, zaczynam mówić od naypiérwszego Nayiaśnieyszemu STANISŁAWOWI AUGUSTOWI KRÓLOWI Panu Naszemu Miłosciwemu winnego pokłonu, w którego Panowaniu trwałość i iestestwo naszéy wolności, przy tak wielu przypadkach pomocą pewnie nie ludzką, lecz łaską naywyższéy Wszechmocności utrzymywać raczy. Ciesz się Narodzie Polski z ozdoby Moralnego Rzeczypolspolitey Ciała, którego członki przystępne i użyteczne, iako kwiaty koronę Głowy swéy wybornemi dziełami uwieńczają. Wzajemnie panująca Głowa Członkom odpowiada zabiegami i przemyśłem dążącym ku uszczęśliwieniu onych, i takowy układ sprawnie dziwną piękność wolnego Kraiu i smak zażywania nadanéy od Naywyższego woli. Wniydzmy w rozkolez umysłu i Duchów wolnego, a wyrzemy że wolny Obywatel rządzi się rozumem na własnéy Ziemi, i z onéy pomnaża korzyści, dzieli czałtki drobnieysze pomiędzy Ludzi i Polspółstwa, nad któreimi udzielnie dziedzicząc, czyni onych miernéy i porządnéy wolności uczestnikami, a za użycie fortun, sam tylko sobie winien porachowanie potrzeby Oyczyzny z chęcią i hoynie opłaca, w przygodach Publicznych W. Sędzią R. P. spraw i równym zdaniem, myśl swoją śmieie popiera; Zwiérzchność Panująca by też i różna wzdaniu łagodne dając uwagi, rozum i cnoty Obywatelskie wysoko cenić i wywyższeniem na godności onę nadgradza. Wolny mówię Obywatel wezwany do Sądu, idzie po stopniach wyższych i niższych Juryzdykcyi, a zwolna wchodząc w siebie samego, ieżeli przeciwnym miłości własnéy odbiera sądowy wyrok, przekonany zostaje na umyśle od saméy Publiczności. Wolny obywatel obiera Prawodawców i Sędziów, a znowu od tychże na podobne godności wysadzony, tak szanuje równość w wywyższeniu swoim, iak od niéy kiedyś przyzwoite odbierał poszanowanie. W przygo-

D

dach

392839

III

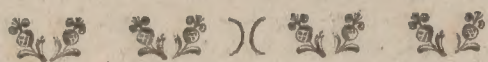


dach wszelkich używa na pomoc swoich współ-ziemiam, i wzajemnie onym udziela swoiëy zdatności, nieprzyciska go żadna władza nad zamiar słuszności, bo Sąd Naywyższy Trybunał poprawia popelnione samychże sądow błędy, i do swoich każdego nawraca obrotów, ukazuje się ztąd, że niemałz w życiu Ludzkim nic pożądańszego nad to iedynie Stanu Republikantkiego społeczeństwo, lecz i to pewna, iż ta powabna piękność tak długo trwa, pokąd Prawo i sprawiedliwość niewygaśnie w Sercu i Duszy wolnego Obywatelstwa. Obróćmyż teraz oko na posępne i okropności pełne samowładztwu podległe Krainy, tam umysł i Duch szlachetny zmieszanych z gminną podłością ukrywa zacność swoją, czołgając się pod nogami frogiëy tyranii maiątkowi wszystkich Mieszkańców łakomstwu iednego niedostarczaia. Urząd zaś podchlebstwa i zgubę bliźniego nabyty, bydź naysurowszym nad Mieszkańcami niesłusznie włożonego zdzierstwa Exaktorem.

A ieżeli Lud przywiedziony do rozpaczycy da się usłyszeć z swoim narzekaniem, tego płacz i ięczenia wzięte bywaią za zuchwałość i bunt przeciwko władzy, i taki to tłum nieszczęść wyrządzanych od Tyrannii, same dary niebios życiu człowieka udzielone wydziera, i grubą pokrywa melancholią. A któż teraz nie widzi iawney między Narodami wolnym i niewolniczym różnicy. Kto na wspomnienie swobody kraju naszego w Duchu swoim nie poczuie radości, i z Maiątku oraz i z drowia własnego nie uczyni Ofiary. Z Ciebie Przykład szacunku wolności JW. Mei Xieże JOZEFIE ROKOSSOWSKI, Kanoniku Gnieźnieński, Oficiale Generalny Poznański, Trybunału Koronnego PREZYDENCIE. Powtórzone w tëy Izbie w Osobie Twoiëy Urzędowanie, cnoty Kapłana i Sędziego godne, a nadto doświadczona wiadomość Praw Ojczyzny, słusznie Cię do Prezydenckiëy powołała dostojności. Prześwietne Imie Twe w oboygu Prowincyach sławne, naszemu zaś Woiewództwu szczegulniëy przez niegdy W. Jana Rokossowskiego w Komendzie JW. Poniatowskiego Kasztelana Krakowskiego Kawaleryi Pułkownika, Męża cnotliwego, i w sztuce woienney biegłego, Obywatelstwo i znakomite spokrewnienie zostało nieposlednią pamięć przyzwoitego uczczenia.

Zwracam Usta i Naywyższe poszanowanie ku Tobie JW. JANIE NEPOMUCENIE Nałęcz MAŁACHOWSKI, Starosto Opoczyński, Orderów Narodowych Kawalerze, Trybunału Koronnego MARSZAŁKU, Wyfokość Prześwietnéy Familii Twoiëy głośna iest i wiadoma, liczbą Mężów, Mądrością i Cnotami sławnych, przywodzę Publiczności tu zgromadzonëy na świadectwo Traktat Karłowicki Roku 1699. przez niegdy JW. Stanisława Małachowskiego Woiewody Poznańskiego Wiel: Pradziada Twego, między Portą Ottomaną, a Koroną Polką, za Panowania Augusta II. udziałany, którym Kray Podolski i Ukra-

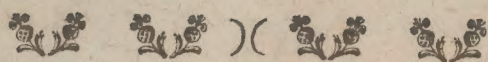
infski



iniski z Fortecą Kamieniecką z potężney ręki wyięty i do Polki przywrócony został, Póydę do Wieku Augusta III w którym niegdys JW. Jan Miłachowski na ow czas Starosta Opoczynski, a potym Kanclerz Wielki Kar: Dziad Twój, Potędze Karola XII. Króla Szwedzkiego gwałt wolney Elekcyi czyniącego, mężnie oparł się Kontradykcyą, z mieysca Elekcyinego Obywatelstwo ruszył, którego Głos wolny przez inne Mocarstwa poparty Xiążęcią Sakiego od Narodu żadanego na Tronie Polkim utrzymał, a wczasie Panowania tegoż Nayiasnieyszego Augusta III. Ten wielki Minister radą nayroztropnieyszą Interessa całej R. P. pomyslnym prowadził losem: Wielkich Poprzedników nieodrodni a w kraju Polkim *tsuwe* mieysca w Senacie i Ministerium posiadaiący Potomkowie JW W. Piotr Krakowski, Antoni Mazowiecki Woiewodowie, Hyacynt Kanclerz W. i Stanisław Referendarz Koronny Stryiowie Twój, niedostępną radą i niekazytelną wiernością Królowi i Oyczyźnie Tron Polki ozdobytnym otaczaia gronem; A wszakże i w téy światnicy sprawiedliwosci, pod Łaską Marszałkowską onych pilne są Xięgi naysprawiedliwszych wyrokow. i cnotliwych dzieł godnych nieodmiennego naśladowania, bo rozwolnienie nieco Praw w dawnieyszych Trybunałach obowiązki do swoich powróciły obrebow, a pracowicie odbyte Marszałkowstwa, wszytkiemu Narodowi w nieśmiertelnéy zapisali pamięci.

Niezawiodła się w nadzieiach o Tobie cała Publiczność JWW. Mei PANIE MARSZAŁKU, gdy w kwitnącym wieku Osoby Twéy poznaie doyrzałe dzieła, i na Czele wyborne zasłużonych Usługą R. P. zabawną wielkomyslnosc, a przez to poznanie doskonałe obowiazków swoich, iakiemi ozdabiasz przodkowanie w Téy naywyższej Magistraturze. Gdybym chiał twoie Przymioty i Dufzy piękney dary wyliczać, skromność Twoja tyle mi czasu nie pozwoli. Nie kończę jednak swych Pochwał, bo żądam aby te były nieskończone, Grunt krwi twoiey wyborney, iako wydał nieodmienne Owoce, tak spadek oneyże Tobie należy Łaskę Marszałkowską na czas w Ziemstwie naszym od pomienionych wyżey swych Poprzednikow złożoną, iako własność z należytyym oddaie uczczeniem, chwałą którą w Wielkopolskiej Prowincyi z udziałania każdemu winney sprawiedliwosci posiadłeś, i tu potrafi iednoczyć umysły wybranych Mężów, a powiększona w téy Prowincyi do naywyższych zdatność twoią prowadzić będzie dostoięństw.

JWW. Duchowni i Swieccy Trybunalscy Sędziowie, gdy mi pozwalacie przeyrzeć się w swoich znacznie rozpoczetych Pracach; witam was iuż dawno zasłużonych na wszelkie pochwały spokoynosc i iedność umysłow waszych, dąży do saméy Prawdy, a rodzi przy-



kładną sprawiedliwość, lecz niech wam ten ciężar nie staie się nieznosnym ani wydatek przykrym, bo co dla Ojczyzny czyniemy, to sobie swobodą nadgradzamy; oraz nabywamy szacunku, iaki każdą szlachetną Duszę uhościć powinien, bo widziemy istoty naydroższe, aczkolwiek nieżyjące pokąd w ciemnych wnętrzościach ziemi ukryte mają nazwisko nieużyteczney bryły, która czyste powietrze zarażać nie kiedy zwykła, dopiero na widok światła wyniesiona, ogniem i żelazem od pospolitego gruzu odzielona, wyborem swoim zasługuie na umieszczenie w samych Swietnicach, i jeżeli jest bez skazy kształt Jęj i piękność, oczy i serca ludzkie pociąga do szacunku i podziwienia, podobnie człowiek ręki wszechmocney nayokazalsze dzieło wybrany z gminu nauzytek Publiczności, staie się godnym wéyrzenia samego Bóstwa; obraca na siebie wyrok Głowy Panuiący i całego Narodu, i przez to prawdziwy odbiera szacunek. A Jeżeli w narodach Wolnych sława jest naytrwalszą nadgroda, życzę wam Panowie moi, aby przezacne i zasłużone wasze Imiona naydłuższa czytała i szacowała Potomność, a téy swobody w którey Sprawiedliwość piasłacie, niech Potomkowie wasi na wysokich honorach posiadać będą godni.



T
dzi
któ
reg

dy
cz
Nie
ści
podl
cey
Rad

Konf
ne J
swoic
się m
docho
do te
ciu z
sobie
transp
myśli
Archi
miej
nie S